KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek, 22 Kwietnia / 4 Maja Rok 1852. № 119. Jutro, Śgo Pjusa Vgo Pap:

Jutro, Imieniny Jej C. K. MOŚCI, Najjaśniejszej ALEXANDRY FEDORÓWNEJ; i Jej C. W. W. X. Alexandry Józefównej, Małżonki J. C. W. W. X. Konstantego Mikołajewicza.

Wczoraj po godzinie 12ej w południe, Najjaśniejszy PAN, raczył przybyć z *Łazienek Królewskich* do Zamku, dla odwiedzenia JO. Xiężnej Warszawskiej Namiestnikowej Królestwa.

Z N. CESARZOWĄ JMĆ, przybyła do *Warszawy*, J. C. W. Xiężniczka Marja Maxymiljanówna, Wnuczka NN. PAŃSTWA.

W Orszaku JEJ C. K. MOŚCI, znajduje się JW. Hrabianka Katarzyna *Tiesenhausen*, Panna hono: N. PANI.

Wczoraj w Kościele Śgo Krzyża, obchodzoną była solennie, uroczystość *Znalezienia* Krzyża Śgo.

Rada Administracyjna, mianowała Xiędza Mateusza *Wnorowskiego*, Administratora Kościoła Parafjalnego we wsi *Wójkowicach* w Gub: *Radomskiej*, Proboszczem tegoż Kościoła; a Xdza Jana *Kryszkier*, Profesora Seminarjum *Kieleckiego*, Proboszczem Kościoła Parafjalnego w m. *Miechowie* Gub: *Radomskiej*.

Rada Administracyjna zatwierdziła zapisy: 1) summę rs. 360, dla bóżnicy i szkoły w m. *Opatowie*; 2) rs. 250, z połowy kaucji za dzierżawę konsumpcji m. *Opatowa* wystawionej, przypadającą; 3) cztery lichtarze srebrne dla tejże bóżnicy; 4) rs. 60, dla 2ch duchownych przy bóżnicy *Opatowskiej*; 5) rs. 30, dla Szpitala Katolickiego w *Opatowie*, przez niegdy Icka *Wewermana* uczynione.

Pojutrze, to jest 6 b. m. o godz: 12 w południe, odbędzie się w *Banku Polskim* publiczne Sprawozdanie z czynności tegoż Banku za rok upłyniony.

Bank Polski. Podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu podwyższenia opłaty *składki ogniowej* od przedmiotów w składzie Banku lokowanych, *Bank Polski* dla zapewnienia sobie zwrotu kosztów na ten cel poniesionych, postanowił pobierane dotąd od przedmiotów w składzie jego deponowanych, na assekurację od ognia, podnieść na przyszłość począwszy od dnia 1/13 m. Kwietnia r. b. do wysokości 1/5 od sta na kwartał, czyli rocznie po 8, procentów od tysiąca. Opłata ta odnosić się ma nietylko do towarów po dniu 1/13 miesiąca Kwietnia r. b. składanych, ale i do tych, którym, chociaż dawniej były złożone, termin pozostawania przy składaniu oznaczony, przed d. 1/13 Kwietnia r. b. upłynął.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.

JW. Ober-Policmajster *Warszawski*, ponowił zakaz palenia cygar i fajek na ulicach miasta.

JW. Hrabia *Nesselrode*, b. Jenerał-Lejtnant, wyjechał wczoraj do *Wilna*.

JJWW. Hr. *Adlerberg*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI; Jenerał-Major *Betankur*, z Orszaku J. C. K. MOŚCI; Jenerał-Major *Jafimowicz*, z Orszaku J. C. K. MOŚCI; oraz Pułkownik *Achmatow*, i Rotmistrze Hr: *Orłow* i *Gerbel*, Fligel-Adjutanci J. C. K. MOŚCI, przybyli do *Warszawy* z *Petersburga*.

Jenerał-Major wojsk Pruskich *Baeyer*, i Kapitan Sztabu Jlnego tychże wojsk *von Wrangel*, przybyli z *Berlina* do *Warszawy*.

Hr: Jan *Jezierski*, Koniuszy Dworu J. C. K. MOŚCI, Marszałek Szlachty Gubernji *Lubelskiej*, przybył z *Lublina* do *Warszawy*.

JW. Radca Tajny Dr *Mandt*, przybył także do *Warszawy*.

Sydonia z Gepnerów *Machnacka*, Żona po Urzędniku Banku Polskiego, po długiej i cieżkiej chorobie, wczoraj zakończyła życie w 42 roku wieku swego. Na wyprowadzenie zwłok jej jutro o godz: 3 po południu z Kaplicy XX. *Reformatów* na smętarz *Powązkowski*, zaprasza Krewnych i Przyjaciół pozostały w smutku Mąż z Dziećmi.

Pojutrze (we Czwartek) o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Anieli z Zawadzkich *Wilskiej*, jako w rocznicę Jej skonu; na które, pozostała Rodzina, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Pojutrze (we Czwartek), o godz: 10½ z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Wilhelminy *Lux*, Nauczycielki w Instytucie Wychowania Panien w *Nowej Alexandrji*; na które zaprasza się, Przyjaciół i Znajomych zmarłej.

W drukarni Józefa *Tomaszewskiego*, wyszedł już i 2gi tom zapowiedzianych *Kazań Niedzielnych*, w 2ch tomach, zebranych przez X. Maxymiljana *Małopolskiego*. Ś. T. L., Zak: Kaz:. Szanowni Prenumeratorowie zgłosić się raczą po odbiór takowych do Wydawcy. Skład główny pomienionych *Kazań*, jest u Wydawcy, w Klasztorze XX. *Dominikanów* przy ulicy *Freta*.

Przed niejakim czasem, donieśliśmy w *Kurjerze*, o znacznej kwocie pieniędzy, to jest 1,909 rs., które w przejeździe z *Lublina* do *Lubartowa* zgubione zostały. Teraz otrzymujemy wiadomość o znalezieniu tychże, a biorąc na uwagę towarzyszące temu okoliczności, niemniej uczciwość znalazcy, spieszemy zanotować w kronice naszej, ku pamięci i przykładowi drugich, ten szlachetny czyn prostego włościanina. Znalazcą wyż wspomnianej summy jest Paweł *Muszyński*, wyrobnik ze wsi *Tarło* dóbr *Lubartowskich*, roznoszący po domach w m. *Lubartowie* piasek, który sądząc że zguba ta była paczką tytuniu, wsadził ją jak mówi w zanadrze, z kąd nawet w czasie nabierania piasku, ze dwa razy mu wypadała. Gdy w wieczór na ustroniu otworzył paczkę, i zobaczył tak

wiele papierowych pieniędzy, tak się zląkł, że jak się wyraża: *»aż ciary po mnie przeszły.«* Przyszedłszy zaś do domu, w którym gospodyni pozwalała mu kącika na nocleg, nie mówiąc nic, schował pieniądze pod beczkę. Po tem myślił ustawicznie komuby o tych pieniądzach zwierzyć się, żeby nie mieć czasem jakiego kłopotu. Jakoż po rozmaitych myślach o wielu osobach, najlepszą zdawała mu się myśl powiedzieć Xdzu. Idzie więc do WJX. *Kuleszy* Wikarjusza *Lubartowskiego*, i oznajmia mu, że znalazł paczkę pieniędzy papierowych, a dowiedziawszy się od niego czyje są, poszedł po nie, i znalazłszy je nietknięte pod beczką, wziął, przyniósł, i oddał temuż Xiędzu w zupełności, jak były zgubione rs. 1909. Włościanin ten z znalezionych pieniędzy nie wziął ani grosza, a lubo przy najstarszym synu, w *Tarle* połowę gospodarstwa utrzymującym, ma kilkoro dzieci, jednak na nie i na siebie to rąbaniem drzewa, to roznoszeniem piasku lub wody, jak może w mieście ciągle zarabia. Człowiek ten niesłychanej poczciwości i sumienności, oprócz kilku złotych, nawet obiecanej nagrody rs. 150 nie przyjął, (lubo te złożone zostały dla niego i dzieci, na ręce W. Rządcy dóbr *Lubartowskich*), i dla tego zasługuje wielce na niniejsze publiczne podziękowanie, które mu składa *X. R.*, a które z największą przyjemnością *Kurjer* ogłasza.

Miło nam zawsze donieść, ilekroć przemysł krajowy, stojąc na równi z zagranicznemi pomysłami i wysileniami, usuwa potrzebę szukania u obcych, tego, co własnemi siłami produkować możemy. P. Henryk *Ollendorff*, który dotąd z takiem zadowoleniem Publiczności, prowadził hurtowy, detaliczny i kommissowy handel płodów elegancji zagranicznej, przekonawszy się przy zwiedzaniu fabryki Pana Gustawa *Zacherta* w *Przedborzu*, do której wzniesienia słynny w świecie przemysłowym *Cockerill* wpływał, że wyroby tejże fabryki, pod żadnym względem nie ustępują zagranicznym, zamierzył przyjąć interessa tejże fabryki, której Skład tymczasowy przez Pana *Zacherta*, w domu *Petiskusa*, gdzie istnieje Kantor Loterji klassycznej, urządzonym został. Odwołujemy się do wszystkich znawców, aby zechcieli przekonać się naocznie o doskonałości prześlicznych wyrobów wełnianych fabryki *Zacherta*. Nadmieniamy również, że wszystkie artykuły pochodzące z tejże fabryki, znajdują się w znanych Składach tutejszych PP. *Meylert*, *Grabowski*, *Unruh* i *Nowakowski*. Wątpić nie możem, że w tym razie jak i w każdym innym, P. *Ollendorff*, jako pełen gustu i staranności, będzie umiał się postarać o zadosyć uczynienie najwykwintniejszym żądaniom elegancji tutejszej tak pod względem doskonałości wyrobu, jak również najnowszych pomysłów.

Podobny tylu innym, a pełnym zawsze życia umysłowego wieczorom, znanym pod nazwą *Poniedziałkowych*, był i wczorajszy, w domu JJWW. Wacławostwa *Łuszczewskich*, na którym ponowioną została deklamacja szczytnego poematu *Dzwon* (Szyllera). Wszystko też zaiste połączone było, dla świetnego oddania tego utworu, bo i piękne tłumaczenie, praca zbyt wcześnie zgasłego ś. p. Referendarza Stanu J. *Minasowicza*, tak zaszczytnie znanego w literaturze naszej, i wyborna muzyka do tego dzieła, kompozycji P. *Sikorskiego*, który już nie jednym w tym rodzaju jak i w innym, obdarzył nas tworem, i nakoniec, pełna natchnienia i pojęcia przedmiotu deklamacja P. J. *Komorowskiego*, który z równą łatwością umie nam łzę wycisnąć, jak niewinny uśmiech na usta wywołać. Należały tu także i chóry, które wywiązały się jak najdokładniej. Jako utwór muzyczny, przynosi ono zaszczyt Kompozytorowi. Obrazy bowiem, jak pożaru, śmierci, lub sielskiego życia, a które z takim talentem cieniowiał deklamator P. *Komorowski*, oddane są z wielką dramatycznością w muzyce, i z pięknością poezji, prześliczną całość stanowią. Uniesienie było powszechne, i dla tego też i wczoraj, jak zawsze, nikt nie opuścił bez zadowolenia tych progów, z których tylokrotnie unosił najprzyjemniejsze chwil spędzonych, wspomnienie.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, od A. J. rs. 1, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakow:-Przedmieściu.— Od F. P. rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*.— Od J. G. kop. sr. 30, dla Kaleki bez nóg, w domu W. *Frycze*.

Poprzedzając nadejście *pełni*, już rano wczoraj *barometr* poszedł w górę; dobry to znak dla ustalającej się pogody.

Dnia 30 z. m. Antoni *Karkosiński*, mularz, lat 34 liczący, pracując przy budowie Instytutu Szlacheckiego, spadł z rusztowania, skutkiem czego w kilka minut żyć przestał.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Kom: *Wujaszek całego świata*, Wszyscy, i oddzielnie Panna *Moroz*. Po *Ćwiczeniach napowietrznych*, Wszyscy po 5-kroć.

W nocy z dnia 13 na 14 z. m., kilku niewyśledzonych dotąd zbrodniarzy, napadłszy na mieszkanie Pawła *Wasilewskiego* młynarza, niedaleko wsi *Warpalice* w Pcie *Lipnowskim*, zranili go wystrzałem z fuzji, i po zabraniu pieniędzy rs. 50, jako też niektórych przedmiotów, ucieczką ratowali się. Właściwy Sąd prowadzi śledztwo w celu wykrycia sprawców tej zbrodni, skutkiem czego aresztowano już 3ch ludzi.— W dniu 19 z. m. w kolonji *Franzdorf* Pow: *Łukowskim*, wściekła wilczyca wypadłszy z lasów *Ostrożeńskich*, rzuciła się na stado bydła i owce pasące się w bliskości, pokąsała 2ch ludzi i kilka sztuk bydła, a kilkanaście owiec zadusiła. Jeden z pokąsanych wieśniaków, w chwili gdy rozżarte zwierzę powtórnie rzuciło się na niego, tak silnie uderzył go żerdzią w łeb, iż na miejscu zabił.— W nocy z dnia 23 na 24 z. m. we wsi *Chorki* Pow: *Łęczyckim*, w czasie pożaru, skutkiem którego zgorzał dom karczemny, Eleonora *Stefańska*, żona karczmarza, jako też staroz: Estera *Bąkiel* i *Szeja* z nazwiska niewiadomy, z m. *Gąbina* pochodzący, w płomieniach życie postradali. — W dniu 21 z. m. na folwarku *Cieleśnica* w Pow: *Bialskim*, dziewczyna wiejska lat 19 licząca, czerpiąc wywar z studni, wpadła w nią, i tak mocno poparzyła się, że już nieżywą ją ztamtąd wydobyto. — W dniu 18

z. m. Jan *Biegański*, wyrobnik z wsi i gm: *Mokrekrządowy* w Pow: *Wieluńskim*, przybywszy do m. *Wielunia*, w zamiarze spełnienia kradzieży kartofli z piwnicy, spuścił się do tejże nocną porą, lecz odzież, jaką miał na sobie, zsunęła mu się na głowę, a tak nie mogąc ani dostać nogami do ziemi, ani też wydobyć się z tego położenia, przez uduszenie się, śmierć tamże znalazł. — W dniu 19 z. m. Jan *Fuks*, mieszkaniec m. *Opoczna*, wracając pijany do domu, spadł z mostu w wodę, i pomimo tego, że natychmiast go ztamtąd wydobyto, w kilka godzin żyć przestał.

Odebrane z *Odessy* listy z d. 26 z. m., donoszą o przybyciu do tego portu licznych okrętów po ładunki *pszenicy*.

Z Londynu piszą na dniu 27 z. m., że *pszenica* droższą była o 1 szel: na placu; zaś ładunki z morza *Czarnego* pod żaglem będące, o 1 do 2 szel: na kwarterze.

Anglja.— Dyktator *Rozas* myśli zamieszkać w okolicy *Plymouth*; zaraz po wylądowaniu przyjmował on odwiedziny wszystkich władz portowych; liczy on lat 59, ale jest zdrów, czerstwy i pełen energji. — Do *Portsmouth* zawinął okręt *Queen* o 116 działach, pod flagą Admirała *Parker*. — W *Exeter-Hall* odbyto *meeting* pod prezydencją Hr: *Harowby*; zatwierdzono mnóstwo wniosków zmierzających do utrzymania *pałacu kryształowego*; P. *Hume* i Xiążę *Argyle*, mieli udział w tem zebraniu. — Ministerjalni dowodzą, że po klęsce poniesionej przy bilu o milicji, Lord *Russel* powinien się zrzec naczelnictwa opozycji.

Austrja.— Narady Namiestników prowincji, jeszcze czas jakiś potrwają, i urzędnicy ci nie tak zaraz *Wiedeń* opuszczą. — Niewiadomo dotąd, czy notarjaty utrzymane będą. — Po ministerjach krążyła już wiadomość o dekrecie najwyższym, dotyczącym munduru urzędników *węgierskich*; różny on będzie od munduru w innych prowincjach, i podobny do stroju *węgierskiego*; składać się ma z ciżmów (krótkich bucików), zielonych obcisłych pantalonów z żółtym haftem, dołmanu zielonego, kołpaku, karabelli na pendencie; haft na kołnierzu dołmanu, wskazywać będzie klassę urzędników.

Francja. *Paryż 28go Kwietnia.* — Jutro na posiedzeniu Ciała Prawodawczego, spodziewają się przedstawienia budżetu na rok 1853. — Dziś rada Ministrów w *Elysée* zajmowała się sprawami zagranicznemi. — *Monitor* ogłosił dekret zamieniający 4,475,655 fr. renty 4½ procentowej na 4,403,436 fr. renty 3-procentowej. Dekret ten uczynił mocne wrażenie w świecie finansowym; widzą w nim ukrytą pożyczkę, za pomocą której przez rozmaite kombinacje, unikną zaciągnięcia pożyczki otwartej. Giełda poszła w górę. Środek ten uzupełnia szczęśliwie zmianę renty dokonaną poprzednio. — Podobno Prezydent zapłaci połowę kosztów zabawy danej mu przez armję. Do tej pory spór się ciągnie, która z dam ma siedzieć po prawej stronie Prezydenta, przy stole na balu, w szkole wojskowej, czy Pani *St. Arnaud*, czy Pani *Magnan*.— Proces z rodziną *Orleańską* rozstrzygnięty będzie drogą administracyjną; przesłano go już do Rady Stanu, jak donoszą organa ministerjalne. — Prezydent zajmuje się wielce, tworzącemi się towarzystwami kredytu rolnego; tak on jak jego Ministrowie, chcieliby podnieść jak najbardziej materjalny byt dobry kraju. Statuta towarzystwa podobnego utworzonego w *Paryżu*, odesłano do Rady Stanu; towarzystwo to wydawać będzie bilety 100-frankowe, przynoszące codzień po 1 centymie procentu (wypadnie przeszło 3½ od sta). Sądzą, że kombinacje finansowe tego towarzystwa, ważny wpływ wywrą na system kredytu.— Wczoraj w Kościele Inwalidów odbył się pogrzeb Marszałka *Gérard* z zwykłą ceremonją; na czele wojsk stał 1 batajon gwardji naro: *Paryża*; Prezydent nie był obecnym, chociaż dla niego przygotowano klęcznik; znajdowali się jednak wszyscy Marszałkowie, oraz dygnitarze cywilni i wojskowi. Przed katafalkiem na 4 bogatych axamitnych poduszkach leżały: szpada i szlify, buława i szarfa złota, korona hrabioska, ordery *francuzkie*, *belgijskie*, *duńskie*, *szwedzkie*.— W tych dniach, Proboszcz Kościoła Śgo Klemensa w *Nantes*, idąc z Wijatykiem do chorego, spotkał batajon 59go pułku piechoty linjowej. Dowódzca ujrzawszy niesiony N. SAKRAMENT, zakomenderował *stój!* batajon uszykował się, a w chwili kiedy Kapłan przechodził, uderzono w bębny, i cały oddział wraz z Dowódcą, przyklęknął pobożnie. To widząc Proboszcz, udzielił batajonowi Błogosławieństwo.—Głoszą, że rozporządzenia Cesarza co do żałoby stanu i rodzinnych, mają być przywrócone.— Statua Jana *Guttenberga* (z *Kutnehory*,) wynalazcy druku, wzniesioną została na dziedzińcu Drukarni Narodowej w *Paryżu*. — Kasztany w *Tuileries*, dopiero wczoraj zakwitły; od kilku dni temperatura ociepliła się.— Zapewniają, że *Algierja* wkrótce też same prawa uzyska co *Francja*.— Xiążę Prezydent, mianował swoim jubilerem, jubilera *Lemonnier*.

Niemcy.— Ciało ś. p. W. Xięcia *Badeńskiego*, stosownie do ostatniej woli zmarłego, nie będzie publicznie wystawione; pogrzeb nastąpił w dniu 1 Maja wieczorem. — W *Frankfurcie*, Zgromadzenie Prawodawcze zatwierdziło większością 63 przeciw 20 głosom, projekt konstytucji, przedstawiony przez senat.—W *Gotha*, sejm większością 23 przeciw 2 głosom, zatwierdził naraz nową konstytucję, prawo wyborcze, prawo o odpowiedzialności Ministrów i kilka innych równej wagi praw, zgodnie z przedstawionemi przez rząd projektami. — Większe okręta flotylli *Pruskiej*, mają w tym roku odbyć podróż ewolucyjną do *Indji Zachodnich*, a następnie zwiedzą morze *Śródziemne*.

Włochy.— Z powodu śmierci swego Prezesa, Izba *Turyńska* niezasiadała.— P. *Thiers* przybył do *Turynu*.— W *Rzymie* znowu mówią, że *francuzkie* zajęcie, z końcem b. r. ukończy się.

Rozmaitości. — W *Paryżu* wydarzył się smutny wypadek. Mamka, której po 2ch latach odebrano dziecię, dane na wychowanie na wieś, z żalu utopiła się w *Sekwanie*. — Hamburczyk *Siegel*, odkrył i nabył na wyspie *Tenedos*, bogate pokłady marmurów *rosso antico* i *verde antico*, od lat dawnych zaginione. — *Turquet*, fabrykant w *Paryżu*, wydał wojnę *parasolom*; wyra-

bia on *płaszcze nieprzemakające*, które mniej miejsca w kieszeni, aniżeli fulary zajmują. — Jedna z najpiękniejszych i najulubieńszych Aktorek *Paryzkich*, wkrótce wstępuje do Klasztoru. — W *Paryżu* umarła w tych dniach kobieta, utrzymująca się z żebraniny. Po śmierci, gdy przystąpiono do spisania inwentarza nieruchomości, sukcessorowie postanowili, iż dla uniknięcia kosztów, najlepiej będzie wyrzucić wszystko na śmiecie. Jeden z nich jednak, zażądał przejrzenia tych brudów, w których znaleziono pugilares, zawierający około 20,000 franków! — Kto ucząc się *zoologji*, zaczyna od człowieka, robi tak samo, jak architekt, co dom chciał stawiać, zaczynając od dachu. — Jeden z wierzycieli, niechętnie płacącego dłużnika, ruszył takim konceptem: wziął skrypt do kieszeni, i co dzień spotykając na ulicy dłużnika, samego, czy w towarzystwie dam lub mężczyzn, z wszelką grzecznością przedstawiając mu skrypt, prosił go o zapłacenie długu. Po dniach ośmiu tych zachodów, należność uiszczoną została.

Syndyk ostateczny massy upadłości Markusa *Rozenzwejga*, wzywa wszystkich dłużników tejże massy, aby bezzwłocznie należności od nich przypadające, na ręce podpisanego uiszczali pod skutkami prawa. — Stanisław *Pękosławski* Patron, Nr 1777.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bruni Radca Kole: z Petersburga nr 634; Hr. Jezierski Waldemar Porucz: Adjut: JO. Xięcia Feldmarszałka z Ryk nr 579; Kisłowski Leon Pułko: z Paryża nr 613; Konarski Stan: Oby: z Krotowa nr 1355; Lewaszow Porucz: Gwardji, Fligel-Adjut: J. C. K. M., z Rzymu; Mokronowski Alex: Oby: z Chlewni nr 1303; Potocki Henr: Hr. z Chrząstowa nr 613; Rulikowski Henr: Ob: z Wrońska nr 585; Xiężna Wiaziemska Natalja Żona Jene:-Majora z Paryża nr 634; Węgliński Tade: Oby: z Krakowa nr 634.

Wyjechali: Borzewski Fel: Oby: do Płocka; Engelbrecht Kryst: Sternik Okrętowy do Londynu; Epstein Jan Radca Handl: do Paryża; Komierowski Józ: Oby: do Wąsowa; Kaczyński Paw: b. Naucz: Insty: Gospo: Wiejs: do Paryża; Sandman Ant: Rękawicz: do Wiednia; X. Wojda Jak: Pleban do Postolisk.

DONIESIENIA.

MIESZKANIE LETNIE w Willanowie, złożone z pięciu Pokoi, Kuchni, wraz z wszelkiemi wygodami, do odstąpienia z wolnej ręki. Wiadomość w Kantorze Szymona Toeplitz, przy rogu ulic Rymarskiej i Leszno.



KAPITAŁY przeszło 100,000 rs., są do ulokowania częściami, każdego czasu, lub od Ś. Jana, na Domy lub na Dobra w Gub: Warszaws:.— Są do sprzedania piękne Dobra w blizkości Warszawy, w różnych szacunkach;— pięknego Boru 70 włók nad wodą spławną położonego, o 6 mil od Warszawy, jest do sprzedania każdego czasu.— Dom masyw murowany, przy ulicy pryncypalnej położony, czyniący dochodu 2500 rs., jest do sprzedania każdego czasu z dogodnemi warunkami.— Dom masyw murowany, czyniący dochodu 2000 rs., jest także do sprzedania pod korzystnemi warunkami.— Tudzież Dom w środku miasta położony, czyniący dochodu 600 rs., jest do sprzedania za szacunek 36,000 zł. Wiadomość o wszelkich szczegółach przy ulicy Śto-Jańskiej pod Nr 22, na 1m piętrze.— Józef *Chwalibóg*, Komisant.

DRZEWA sosnowego parę sążni, jest do sprzedania z powodu szczupłości miejsca, pod Nr 2424 przy ulicy Nowolipie.— Tamże są PIÓRA temperowane dla Uczennic na pensje. Wiadomość u Stróża Karola.

Dwa **MAGLE** zwyczajne, w dobrym stanie, są do sprzedania przy ulicy Ślepej pod Nrem 304.

Z powodu wyjazdu, są do odnajęcia natychmiast do 8 Października, lub rocznie, dwa POKOJE z Przedpokojem, na 1m piętrze, w jednym z domów pięknych, w środku prawie miasta; LOKAL zupełnie odświeżony, nie tylko wygodny i ładny, ale nawet elegancki, Kuchenkę, Drwalkę i Piwniczkę ma odpowiedne. Wiadomość na Lesznie, w 3ej bramie za Konsumcją, pod Nr 704, na 1szem piętrze w każdej godzinie.

We wsi Olszownicy, o mil 3 od m. Warszawy, o milę od Jabłonny położonej, jest do sprzedania KOLONJA z obszernemi zabudowaniami w dobrym stanie, gruntu morg 30, oprócz łąk i pastwiska. Bliższa wiadomość u Józefa Jakowickiego przy ulicy Leszno pod Nr 720, do godz: 9 rano każdodziennie, lub na gruncie u Właścicielki.



W dniu 2 b. m. o godzinie 12 w południe, z domu pod Nru 1300 przy ulicy Nowy-Świat, wybiegł KOŃ kasztanowaty, lat 6 mający, z gwiazdą białą na czole. Ktoby takowego odprowadził do miejsca wskazanego, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dorożkarz Nru 270, zechce zgłosić się do Kassy Młyna Parowego, po należne mu kop: 30.

Bardzo dogodne dla Osób z prowincji, chcących pić wody mineralne, z powodu wyjazdu, do najęcia od 1go Czerwca, MIESZKANIE z meblami, na miesięcy 3, składające się z Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Saloniku i Pokoju sypialnego, przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1348, wprost Kościoła Ewangelickiego, blizko Ogrodu Saskiego; wchód przez bramę w sieni przy latarni, pierwsze piętro, drzwi na prawo.

Potrzebna jest zaraz PANNA, do znakomitego domu na prowincję, którąby umiała dobrze robić suknie, i posiadała dobre świadectwa. Zgłosić się zechce do Magazynu Bielizny, przy rogu ulicy Czystej i Krako:-Przedm:, w domu Hr. Potockiego.

Całe PIERWSZE PIĘTRO w domu pod Nr 2667, przy ulicy Krakow:-Przedm:, od frontu i podwórza, na dwie familje rozdzielić się mogące, i składające się z 9ciu Pokoi, Kuchni ang:, 2ch Piwnic, Góry, z Drwalnią, oraz Składem lożą zwanym, jest do wynajęcia od Śgo Jana. Wiadomość u Murgrabiego.

KONICZYNA biała i czerwona, do sprzedania w hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej, u Rządcy domu.

KARTOFLI zdrowych, zdatnych do jedzenia i siewu, korcy kilkadziesiąt, jest do sprzedania w dobrach Instytutu Marymontskiego. Wiadomość w Folwarku Wawrzyszew, u Inspektora Gospodarstwa.

SKLEP mały z IZBĄ, do najęcia przy ulicy Przechodniej Nr 950 *b*, od Śgo Jana r. b.; informacja tamże u Właściciela.

KANTOR

Guwernantek przy ulicy Długiej w domu Tomkiewiczów, Nr 541 na 1m piętrze od frontu, wprost Paulinów.

Guwernerowie i Guwernantki, Polacy, Niemcy, Francuzi, Anglicy, z wyższem ukształceniem i muzyką, są do umieszczenia; niemniej Bony Niemki i Francuzki, Metrowie muzyki. Francuzka życzy wyjechać do Rossji; Metrowie rozmaitych przedmiotów, pragną dawać lekcje prywatne. — J. *Foland*.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 7 cali 3

TEATR WIELKI. Dziś, na żądanie przedstawienie Pana *Rasimi z odmianami. Fałszywy wielki ton.*— Jutro, ...

Jeszcze kilka przedstawień, po zniżonej cenie.

Olbrzymi OBRAZ **Cyklorama**, 15,000 stóp kwadratowych mający, przedstawiany bywa w Tow: Warsz: Dobroczynności, na Krak:-Przed: pod Nr 370. Zaczyna się przedstawienie jej codzień od godziny w pół do 5ej po południu. Obraz ten przedstawia *Podróż do Londynu*, na Wystawę Przemysłową. Cena miejsc: pierwsze miejsce kop: $32\frac{1}{2}$, drugie miejsce kop: $17\frac{1}{2}$.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 22 Kwie: (4 Maja) 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin*.